goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
8 kwietnia 1943
Nr. 531
Cena w Wilnie 5 len.

Nowy cios zadany przez niemieckie łodzie podwodne

Na froncie wschodnim względny spokój. — Nowy atak nieprzyjacielski na południowo-tunetańskim froncie. — Ponad 2.000 zabitych podczas angielsko-amerykańskiego ataku terrorystycznego na Antwerpię

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 7 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim z niektórych tylko odcinków zameldowano o bardziej ożywionej miejscowej działalności bojowej. Odosobnione ataki bolszewików wspierane przez silną artylerię zawiodły. Własne przedsięwzięcie ofensywne nad środkowym Dońcem mimo zacięty opór nieprzyjacielski osiągnęło wytknięty cel.

Podczas pomyślnej akcji na północnym odcinku frontu oddział szturmowy hiszpańskiej dywizji ochotniczej wysadził w powietrze 14 bunkrów i przyprowadził jeńców.

Na froncie południowo-tunetańskim po silnym przygotowawczym ogniu artyleryjskim przystąpił nieprzyjaciel ponownie do ataku. Walki są w pełnym toku.

Odosobniony bombowiec brytyjski próbował zaatakować bronią pokładową miejscowości na północno-zachodnim obszarze Niemiec. Zestrzelono go.

Straty ludności w Antwerpii podczas terrorystycznego ataku brytyjsko-północno-amerykańskich zespołów lotniczych w dn. 5 kwietnia 1943 r. wzrosły do ponad 2000 zabitych.

Niemieckie łodzie podwodne w ciężkich walkach z nieprzyjacielską karawaną dostaw na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym ponownie zatopiły 14 pełno naładowanych statków o łącznej pojemności 102.000 TRB. i jeden kontrtorpedowiec. 5 dalszych statków storpedowano. Wskutek natychmiast zastosowanej silnej obrony nie można było zauważyć ich zatonięcia.

W zatoce Biskajskiej jedna z niemieckich łodzi podwodnych zestrzeliła atakujący ciężki nieprzyjacielski bombowiec.

Atak amerykańskich bombowców na zajęte obszary zachodnie

Wielki łup niemieckich myśliwców

BERLIN. (DNB). Wcześnie po południu w poniedziałek nadleciał oddział amerykańskich bombowców pod osłoną brytyjskich myśliwców na zajęte obszary zachodnie. W obronie niemieckiej, która walczyła energicznie, uczestniczyły znowu w wybitny sposób myśliwce typu Focke-Wulff i Messerschmitt.

Lecące na wielkiej wysokości brytyjsko-amerykańskie bombowce i myśliwce zostały natychmiast zaatakowane przez niemieckie maszyny myśliwskie. Rozwinęły się ciężkie walki w powietrzu. Trafiony pociskiem armatnim niemieckiego myśliwca spadł o godz. 15.12 pierwszy czteromotorowy bombowiec w pobliżu Ostendy prostopadłą spiralą na ziemię i paląc się rozbił się. Załodze złożonej z ośmiu ludzi nie udało się uratować. W kwadrans później trafiony został na wysokości 8.000 metrów drugi czteromotorowy bombowiec w kabinę, kadłub i skrzydła. Lewe motory oderwały się, po czym bombowiec runął prostopadle na ziemię. Następnie w odstępach co 5 minut zestrzeliwano następne bombowce amerykańskie. Myśliwce niemieckie tak skutecznie je ostrzeliwały, że rozpadały się one już w powietrzu, albo po odpadnięciu obydwóch skrzydeł spadały w płomieniach na ziemię.

Również i myśliwce brytyjskie, które ze wszystkich stron starały się osłonić zespół bombowców, poniosły dotkliwe straty ze strony bez przerwy atakujących myśliwców niemieckich. Po ciężkim trafieniu w motor i kabinę spadł jeden samolot Spitfire bez steru, drugi przewrócił się w powietrzu zanim runął jak kamień na ziemię. Trzeci rozpadł się natychmiast po trafieniu go na dwie części.

Długo jeszcze po odlocie brytyjsko-amerykańskiego zespołu ścigały go myśliwce niemieckie daleko nad morzem. Ogółem stracili Brytyjczycy i Amerykanie w czasie swoich ataków na zajęte obszary zachodnie w poniedziałek, przede wszystkim podczas ataku na Antwerpię 19 samolotów, z których 16 zestrzelono w walkach powietrznych a trzy przez artylerię przeciwlotniczą. Wszystkie myśliwce niemieckie powróciły do swoich baz.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Włoski komunikat wojskowy z wtorku ma następujące brzmienie:

Kwatera główna sił zbrojnych oznajmia:

Na froncie tunetańskim obustronna działalność artylerii. Na środkowym odcinku frontu odparty został nieprzyjacielski atak poparty czołgami.

Oddziały włoskich i niemieckich samolotów bombardowały ponownie port w Bone i linie dowozu nieprzyjacielskich posiłków. Myśliwce Osi zestrzeliły w walkach powietrznych 15 angielsko-amerykańskich samolotów.

Liczne czteromotorowe samoloty zrzuciły w poniedziałek na okolice Marsali i Palermo, Trapani i Porto Empedocle bomby, które wywołały znaczne szkody. Wśród ludności cywilnej było w okolicy Marsali czterech zabitych i 9 rannych, w Palermo 17 zabitych i 74 rannych, w Trapani dwie osoby ranne a w Porto Empedocle 13 zabitych i 32 rannych.

Zestrzelono 12 samolotów nieprzyjacielskich, z tej liczby siedem maszyn zestrzeliły niemieckie myśliwce a pięć obrona z ziemi. Trzy samoloty spadły na zachód od wysp Levanzo i Pavignana, jeden wpadł do morza koło Porto Empedocle a piąty 14 km. na północny zachód od Cap Callo (Palermo). Z lotów przeciwko nieprzyjacielowi w czasie ostatnich dwóch dni nie powróciło do swych baz pięć samolotów włoskich.

W czasie ataków, dokonanych 4 kwietnia na Neapol, straciło lotnictwo nieprzyjacielskie oprócz dwóch samolotów o których wspomniano już w komunikacie wojskowym z poniedziałku, zestrzelonych przez obronę z ziemi, jeszcze jeden czteromotorowy i jeden dwumotorowy samolot, które zostały zestrzelone przez włoskie myśliwce i spadły do morza koło wysp Ventotene i Ponza.

Bilans bitwy zimowej

Plan operacyjny Sowietów całkowicie rozbity

Niemiecki kontratak poprawił sytuację w sposób mistrzowski

BERLIN. (DNB). Położenie wojenne na wschodzie uspokoiło się. Zatrzymanie swojej działalności ofensywnej wykorzystuje dowództwo sowieckie, by w pewnego rodzaju komunikacie końcowym stwierdzić zakończenie swojej ofensywy zimowej w dniu 31 marca i przedstawić cyfrowo osiągnięte w czasie tej ofensywy rezultaty, które przeważnie są produktem czystej fantazji. Wobec tego należy stwierdzić, że sowiecka ofensywa zimowa nie zakończyła się 31 marca, lecz znacznie wcześniej pod wpływem niemieckiego kontrataku, który całkowicie rozbił plan operacyjny przeciwnika i oddał znowu inicjatywę w ręce niemieckie. Zasadnicze cele strategiczne sowieckiej ofensywy, a mianowicie zdobycie z powrotem uprawnych pól Ukrainy i przemysłowego okręgu donieckiego nie zostały osiągnięte, a w ogólności ofensywa przeciwnika, oceniając ją miarą jej dalekosiężnych planów wypadła na niekorzyść Sowietów. Stracony przez Niemcy przeważnie w odwrocie bez nacisku teren jest ze stanowiska operacyjnego nieznaczny. Znaczenie jedynie ma fakt, że po krytycznych fazach przejściowych obrona niemiecka całkowicie poprawiła położenie i że Sowiety poniosły straty w ludziach i w materiale wojennym znacznie większe aniżeli Niemcy i że straty te oznaczają dotkliwe osłabienie siły bojowej przeciwnika.

Zestrzelenie 10 angielskich samolotów na pograniczu indyjsko-burmańskim

TOKIO. (DNB). Jak podaje do wiadomości cesarska japońska kwatera główna, samoloty armii japońskiej osiągnęły nowe sukcesy w Indiach i Burmie. Dokonały one niespodziewanego ataku na lotnisko w pobliżu Cox Bazaru i zestrzeliły 8 samolotów nieprzyjacielskich, a 8 innych uszkodziły. Wszystkie maszyny japońskie wróciły do swych baz. Inne samoloty japońskie natknęły się na północo-wschód od Allanmyo na 12 maszyn nieprzyjacielskich. Dwa samoloty strącono. Jeden samolot japoński nie wrócił z tej walki.

Dziennik japoński o brytyjskiej polityce kolonialnej

TOKIO. (DNB). Dziennik „Japan Times" w artykule pod tytułem „brytyjska polityka kolonialna", pisze, że pomimo rozpaczliwych usiłowań władz angielskich, istnieją wszelkie oznaki wskazujące na niemożliwość uchronienia się Imperium Brytyjskiego od upadku. Nawiązując do niedawnego porozumienia angielskiego ministra kolonij, Olivera Standleya, i obrad w parlamencie o brytyjskiej polityce kolonialnej, zaznacza dziennik japoński, że obrady te stanowią dla każdego polityka międzynarodowego wielką wagę, gdyż są oznakami nieuniknionego losu Imperium Brytyjskiego. Z wypowiedzeń się w parlamencie daje się wyczuć nadzwyczajna troska o przyszłość swego Imperium. Zdają tam sobie zupełnie jasno sprawę, że jest prawie niemożliwością utrzymanie imperium brytyjskiego w stanie nienaruszalnym i że przy końcu wojny żadne z główniejszych dominiów brytyjskich, szczególnie Kanada, Australia i Nowa Zelandia już nie będą tworzyły ogniw łańcucha, podtrzymującego imperium brytyjskie. Są to naturalne właściwości imperium, znajdującego się na drodze do prędkiego rozpadu.

16 punktów dla gospodyń amerykańskich

W poniedziałek rozpoczęło się w Ameryce wydawanie środków żywności na kartki

LIZBONA (DNB). Od poniedziałku rozpoczęło się w Stanach Zjednoczonych wydawanie środków żywnościowych na kartki, a miliony kobiet amerykańskich, które przed kilku jeszcze miesiącami ograniczenie ich potrzeb życiowych uważały za dziedzinę baśni, muszą z książeczkami żywnościowymi w ręku zastanawiać się nad tym jak najwłaściwiej podzielić na tydzień 16 punktów. Mięso, ser, strączkowe, masło i inne tłuszcze podzielone są na punkty. Paskarstwo, które rozwinęło przy przemycie alkoholu otrzymuje nową pożywkę przez pokątny handel mięsem. Jakie rozmiary przybrały te kradzieże mięsa, widać z tego, że w samej tylko Filadelfii w ciągu trzech ostatnich miesięcy znalazło się w handlu pokątnym mięsa za ponad 2 miliony dolarów (pięć milionów RM).

Prezydent Roosevelt odebrał ministrowi rolnictwa wszystkie kompetencje, jakie posiadał on jako człowiek odpowiedzialny za wyżywienie i przekazał je Chester Davisowi. Równocześnie zorganizował nowy wydział kontroli produkcji i podziału środków żywnościowych w ramach amerykańskiego ministerstwa rolnictwa.

Wielki pożar w dolinie Alp Włoskich

COMO. (DNB). Wielki pożar całkowicie zniszczył wioskę górską Ogia, należącą do gminy San Bartholomeo Val Carvania. Ogień rozszerzył się dzięki temu że domy były zbudowane prawie wyłącznie z drzewa, podczas gdy silny wiatr przerzucił ogień na sąsiedni las, grożąc i samej gminie San Bartholomeo. Bez dachu nad głową zostało 600 osób. W płomieniach zginęła pewna kobieta, lecz brakuje jeszcze kilku osób, a przede wszystkim dzieci. Wobec nadzwyczaj szybkiego rozszerzenia się pożaru, zginęła też większość bydła. Straż ogniowa z Como i wojsko musiały się ograniczyć do zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu się ognia.

Zacięte walki odpierające na południowy wschód od Starej Russy

BERLIN (DNB). Na południowy wschód od Starej Russy usiłowali bolszewicy 3 kwietnia odzyskać z powrotem swoje stanowiska utracone w ciągu dwóch dni poprzednich. Po jednogodzinnym przygotowaniu artyleryjskim ruszyły bataliony nieprzyjacielskie kilku falami do ataku. Grenadierzy niemieccy przyjęli ich gwałtownym ogniem i nie oddali ani metra terenu, który w tym miejscu na szerokiej przestrzeni osłania równolegle do frontu biegnącą drogą dowozu posiłków. Utrudniona przez grząskie bagna walka była zacięta i kosztowała atakującego przeciwnika wiele krwi. Chociaż pierwsze bataliony szturmowe, fala za falą, załamywały się i zapadały w bagnach, starali się bolszewicy przygotowywać oddziały do dalszych ataków. Lecz artyleria niemiecka rozbiła dojrzane skupienia wojsk, tak że dalszych ataków nieprzyjaciel zaniechał.

Na innych odcinkach frontu na południe od jeziora Ilmen przeprowadzili bolszewicy kilka lokalnych wypadów wywiadowczych w sile do jednego batalionu. Również i te częściowo silnym ogniem artylerii wspierane ataki załamały się w ogniu niemieckiej obrony.

Obecne walki nad jeziorem Ilmeń, posiadają mimo swą gwałtowność jedynie lokalny charakter. Błoto i woda przeszkadzają dzisiaj nieprzyjacielowi rzucania jego sił masami do walki. W poprzednich jednak tygodniach, kiedy czołgi sowieckie i fale strzelców mogły atakować po zamarzłych bagnach, lesisty i poprzerzynany dolinami teren sprzyjał ofensywnym zamierzeniom nieprzyjaciela. Zawsze mogli bolszewicy niepostrzeżenie przygotować się i energicznie uderzać swoimi masami. Wówczas to biła godzina dla ciężkiej broni. Czego takie momenty wymagały od żołnierzy niemieckich, świadczy meldunek dowódcy pewnego plutonu miotaczy ciężkich granatów. Wśród huku ognia nieprzyjacielskiej artylerii wystrzelił on z czterech miotaczy w ciągu 90 minut 720 granatów i stworzył przez to przed główną linią bojową swego batalionu ogień zaporowy nie do przebycia, w którym załamał się atak nieprzyjacielski z ciężkimi stratami. W innym natomiast miejscu udało się nieprzyjacielowi przez skoncentrowanie artylerii i dział szybkostrzelnych unieszkodliwić ciężką broń niemiecką i wedrzeć się masą nacierającej piechoty do głównej linii bojowej. Wówczas otrzymał dowódca pewnego oddziału wywiadowczego rozkaz zamknięcia miejsca przedarcia się jednym działem szturmowym. W tym celu musiał on najpierw przejechać przez własne pole minowe. Wśród gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego oczyścił on wraz z jednym podoficerem uliczkę wśród zagrody minowej a następnie sam przeprowadził działo. W czasie posuwania się naprzód dostrzegł on w wąwozie nowy gotowy do ataku oddział złożony z 300 bolszewików i 4 czołgów. Zrozumiawszy grożące niebezpieczeństwo zdecydował się dowódca szwadronu natychmiast zaatakować stukrotnie przeważającego nieprzyjaciela. Ponieważ z zeznań jeńców wiadomo mu było, że kotlina zabezpieczona jest minami, zbadał on najpierw sam położenie tego pola minowego i usunął wśród gwałtownego, skierowanego nań ognia miotaczy granatów i ognia piechoty 14 min. Chociaż został przy tym po raz piąty ranny utorował jednak drogę dla swego działa szturmowego. Pocisk za pociskiem padał celnie w okopy i schrony nieprzyjaciela. Skoro zniszczonych zostało siedem bunkrów i jedno działo przeciwczołgowe opuścili rozbici granatami działa szturmowego strzelcy nieprzyjacielscy swoje stanowisko a także cztery czołgi sowieckie zawróciły do ucieczki. Przez rozproszenie tego oddziału odizolowane zostały równocześnie wojska nieprzyjacielskie, które wdarły się do głównej linii bojowej, tak że musiały się one wycofać, ażeby uniknąć okrążenia. W ten sposób przez skuteczny atak jednego tylko działa szturmowego uwolniono od nieprzyjaciela poprzednie stanowiska bojowe. Stanowiska te obsadzone ponownie przez nacierających grenadierów oparły się następnie wszystkim dalszym próbom przełamania się bolszewików.

Wiadomości z dnia

8 Kwiecień

CZWARTEK
Dionizego

Wschód słońca 5.37
Zachód słońca 19.08

— SPRAWY OPAŁOWE. W tym roku tak samo jak i w zeszłym, każdy mieszkaniec miasta otrzyma zezwolenie na drzewo, które będzie musiał sam wyrąbać i własnymi środkami dostarczyć do miejsca zamieszkania. Dotyczy to również urzędów. O czasie i miejscu wydawania orderów ukaże się specjalne zawiadomienie. (e)

— DBAĆ WIĘCEJ O CZYSTOŚĆ PODWÓRZY I KLATEK SCHODOWYCH. Daje się zauważyć, że dozorcy niektórych domów mało dbają o czystość podwórzy i klatek schodowych. A wszak teraz szczególnie należy na to zwrócić uwagę w związku z nastaniem ciepłych dni. Należy pamiętać, że brudne podwórza i klatki schodowe są siedliskiem przeróżnych bakterji.

Mamy nadzieję, że władze sanitarne zwrócą na to uwagę. (e)

— REGULACJA ULICY. Na ulicy Turgaus (d. Targowa) prowadzi się nadal roboty regulacyjne. Ulicę poszerza się, obcinając skarpy pagórków sąsiadujących, tak że po postawieniu ogrodzenia od strony torów kolejowych i przebrukowaniu nabierze ona całkiem możliwego wyglądu. (e)

— Z URZĘDU METRYCZNEGO. Urząd metrykacyjny miasta Wilna w przeciągu ubiegłego miesiąca sporządził 81 metryk ślubu, 289 metryk urodzenia i 208 aktów zgonu. (f)

— ZNÓW POŻARY OD ZBYT NAPALONYCH PIECÓW. W ostatnich dniach zanotowano trzy pożary: W pracowni „Darbas" przy ulicy Zawalnej 4, w szpitalu przy ulicy Ciurlionio 23 (dawna Zakretowa) oraz w tartaku przy ulicy Eiguliu 6.

— OSTROŻNIEJ Z OGNIEM. Wileńska ochrona przeciwpożarowa wzywa wszystkich mieszkańców Wilna do ostrożniejszego obchodzenia się z ogniem. Większa część budynków miasta Wilna (zwłaszcza w śródmieściu różne stare domy) jest budowana bez uwzględnienia bezpieczeństwa pożarowego. To też wszyscy winni zwracać jaknajwiększą uwagę na ostrożne obchodzenie się z ogniem. Ponieważ oddawna w większości domów wileńskich nie przeprowadzano remontów, więc mieszkańcy sami winni zwrócić na to uwagę. Tak samo administratorzy domów winni zwrócić uwagę na konieczność oczyszczenia z wiosną kominów. Źle oczyszczone przewody dymowe są bardzo często przyczyną pożarów. W lecie dachy domów, wysuszone przez słońce, mogą łatwo zapalić się od nieoczyszczonego komina. Dlatego też wileńska straż przeciwpożarowa zwraca się do wszystkich mieszkańców naszego miasta, aby zachowywali jak największą ostrożność w obchodzeniu się z ogniem. (f)

OFIARY

Na Święcone dla biednych polskich dzieci ofiarowuje pracownia rymarska 50 RM.

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Soldatentheater II» «Gasparone»

W ostatnich tygodniach mieliśmy możność oglądania na ekranach wileńskich kin kilku lepszych filmów. Obok dramatów filmowych, jak „Odmawiam zeznań", czy „Ojczyzna" widzieliśmy wesołą komedię „Głos z przestworzy". W bieżącym tygodniu znów widzimy dwa dobre wesołe filmy: filmową operetkę „Gasparone" i wesoły, lekki film „Wieczór na łące". W operetce „Gasparone" role główne grają: dawno nie widziana, milutka Marika Rökk, Johannes Heesters i Leo Slezak. Reżyser Georg Jacoby dał sobie dobrze radę z takim, dość trudnym zadaniem, jakim jest nakręcanie filmu-operetki. W rezultacie został stworzony wesoły, pełen lekkiego, jak taniec Mariki Rökk, humoru film. Obok sporej dozy humoru, film ten daje jeszcze widzowi możność usłyszenia ładnej muzyki i śpiewu. Piękna wystawa (np. w zamku hrabiny Charlotty) w scenach zbiorowych dodaje też sporo uroku. (f)

---

†

z Jasieńskich
IRENA SZPINALSKA

po bardzo długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w Wilnie dn. 6 kwietnia, przeżywszy lat 36.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z plebanii św. Jakuba do kościoła św. Jakuba nastąpi we czwartek dn. 8 kwietnia o godz. 9.45 rano. Nabożeństwo Żałobne zostanie odprawione w tymże kościele o godz. 10 rano tego samego dnia, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła na Antokolu. O tych smutnych obrządkach zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Mąż i Brat.

Prof. St. Szpinalskiemu i J. Jasieńskiemu z powodu śmierci ich ukochanej Żony i Siostry

ś. † p.
Ireny Szpinalskiej

wyrażamy najgłębsze współczucie

J. A. Waszniusowie

---

†

z Szyszków
Maria Jankowska

Żona inż. Wl. Dyr. Lasów opatrzona św. Sakramentami zmarła 6 kwietnia 1943 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy Antakalnio (Antokolskiej) 42 m. 3 do kościoła św. Piotra i Pawła nastąpi dnia 9 kwietnia o godz. 8 rano, skąd po Nabożeństwie Żałobnym w tymże dniu nastąpi pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła.

O czym zawiadamiają

Dzieci i Rodzina

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu

ś. † p.
Moniki z Wawierowiczów ŻAMEJCIOWEJ

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele po-Bernardyńskim dnia 12-go kwietnia r. b. o godz. 9 rano. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Córka, Syn, Synowa i Wnuk.

W dziewiąty dzień od zgonu

ś. † p.
WACŁAWA J[illegible]NOWICZA

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Rafała w dniu 9 kwietnia 1943 r. o godzinie 7.30 rano. O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego

Rodzina i Przyjaciel

---

†

Kazimierz-Gedymin
SZYDŁOWSKI

jedyny i najukochańszy syn, b. uczeń Liceum Zygmunta Augusta, zmarł dn. 6 kwietnia 1943 r. w wieku lat 25.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Antakalnio (Antokolskiej) 143 (sanatorium) do kościoła św. Piotra i Pawła odbędzie się dnia 8 kwietnia 1943 r. o godzinie 15, po czym bezpośrednio nastąpi pogrzeb na cmentarz św. Piotra i Pawła na Antokolu. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają ukochaną przez Zmarłego Dyrekcję Liceum, ks. ks. Prefektów, grono Profesorów oraz Koleżanki i Uczniów Kolegów pogrążeni na zawsze w żalu

Ojciec i Matka.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.
WIKTORA ZAGÓRSKIEGO

i swą bezinteresowną a troskliwą opieką okazali tyle serca — tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać"

Żona i Synowie.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.